Kwiecień 2013
nr 4 (52)
gazeta bezpłatna
ISSN 1689–6513
www.naszemiasto-fmk.pl

NASZE MIASTO

FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA

ZIELONA PRZYSZŁOŚĆ

Za zbyt małe wykorzystanie energii z odnawialnych źródeł Unia Europejska pozwała Polskę do Trybunału Sprawiedliwości
czytaj – str. 3

NOWY STARY PLAN

Administracja forsuje swoją koncepcję zagospodarowania rejonu ulic Kołobrzeskiej i Pułaskiego
czytaj – str. 4

STREFA C BEZ OGRANICZEŃ

Nowe przepisy, dostosowane do regulacji unijnych, znoszą ograniczenia w stosowaniu środków ochrony roślin
czytaj – str. 5

W OBRONIE UZDROWISKA

Listy otwarte, podpisane przez ponad 1000 mieszkańców, wysłane
czytaj – str. 6–7

POSPRZĄTAJ PO SWOIM PSIE

Przestrzeganie regulaminu porządku i czystości obowiązuje również właścicieli psów
czytaj – str. 10

PROBLEMY Z SIECIĄ

Mieszkańcom osiedla w Czarnowie grozi katastrofa sanitarno-ekologiczna
czytaj – str. 11

Zeskanuj telefonem kod z obrazka i wejdź na naszą stronę internetową

PROSTY I FUNKCJONALNY

Wizualizacja: Brzozowski Grabowiecki Architekci

GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

Wyniki konkursu na koncepcję architektoniczno-budowlaną nowej siedziby władz naszej gminy ogłoszono 27 marca w siedzibie warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich (SARP).

Siedmioosobowe jury w składzie: przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślawski, wiceburmistrzowie Ryszard Machałek i Dorota Gadomska, zastępca kierownika Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna Janusz Kołodziejczak oraz architekci oddziału warszawskiego SARP, miało nad czym obradować. Do konkursu zgłoszono 19 projektów. Sąd konkursowy oceniał atrakcyjność i realność oraz sprawność funkcjonalną i ekonomikę zaproponowanych rozwiązań architektonicznych. Jednym z ważnych czynników branych pod uwagę przez jurorów była również cena proponowanych rozwiązań. Koszt realizacji projektów zgłoszonych na konkurs wahał się od 15 do 30 mln zł. Realizacja nagrodzonego projektu kosztować ma ok. 20 mln zł.

Wszystkie konkursowe projekty zostaną zaprezentowane mieszkańcom Konstancina-Jeziorny na specjalnej wystawie

Jurorzy wybrali projekt przedstawiony przez warszawską pracownię architektury i urbanistyki Brzozowski Grabowiecki Architekci. Uzasadniając wybór, jurorzy zwrócili uwagę na „dbałość o energooszczędność i proekologiczne rozwiązania (…) zarówno struktury obiektu, jak i zastosowanych systemów czy materiałów”.

Oprócz głównej nagrody, współzałożyciele pracowni Jan Belina Brzozowski i Konrad Grabowiecki otrzymali zaproszenie do dalszych prac przy sporządzeniu dokumentacji projektowo-wykonawczej budynku nowego ratusza.

Komisja konkursowa przyznała również cztery wyróżnienia, które otrzymały firmy: Marek Rytych Architekt z Warszawy, ARI z Poznania, Bulanda, Mucha Architekci z Warszawy oraz konsorcjum 22 Architekci i APP Unimed z Warszawy.

– Wszystkie konkursowe projekty zostaną zaprezentowane mieszkańcom Konstancina-Jeziorny na specjalnej wystawie – zapowiedział burmistrz Kazimierz Jańczuk.

Nowy ratusz powstanie na 1,5-hektarowej działce między ulicami Kolejową i Piaseczyńską. Prosta bryła, duże przeszklenia, wewnętrzne patio, elewacja z cegły ceramicznej, podobnej do tej, z której zbudowana została Stara Papiernia. – Co za radość, że nie grozi nam już jakiś pseudo pałacyk znany z poprzednich koncepcji – komentują mieszkańcy.

Ze względu na trudne warunki gruntowe, budynek (z wyjątkiem kilku pomieszczeń technicznych) nie jest podpiwniczony.

Na 2 500 mkw. powierzchni użytkowej, na dwóch kondygnacjach znajdą się: strefa obsługi mieszkańców, sala posiedzeń rady miejskiej, gabinety burmistrzów i referaty poszczególnych wydziałów UMiG. Ratusz ma być w pełni skomputeryzowany, tak by mieszkańcy większość spraw mogli załatwić za pomocą internetu.

Na parterze budynku przewidziano również miejsce przeznaczone na usługi: pocztę, bank, kiosk, może kawiarenkę. Przy budynku zaprojektowano duży zadaszony parking dla rowerów.

Autorzy projektu zadbali o ekologię i energooszczędność proponując systemy: odzyskiwania ciepła, wykorzystania wody deszczowej (tzw. szarej wody, do podlewania roślin i spłukiwania toalet), ogrzewania z wykorzystaniem kolektorów słonecznych lub wymienników gruntowych. Ściany zewnętrzne budynku wzniesione zostaną z materiałów o podwyższonych parametrach izolacyjności.

Autorzy projektu zadbali o ekologię i energooszczędność proponując systemy odzyskiwania ciepła, wykorzystania wody deszczowej oraz ogrzewania za pomocą energii pozyskanej z kolektorów słonecznych

Budynek ratusza otoczony będzie zielenią: krzewami, roślinami kwitnącymi oraz ozdobnymi trawami. Przed głównym wejściem posadzony zostanie dąb szypułkowy, nawiązujący do dębu widniejącego w herbie Konstancina-Jeziorny. Nowy ratusz ma stanowić zaczątek nowej dzielnicy, która w przyszłości powstanie na północ od budynku, gdzie w planach przewidziane są tereny pod zabudowę mieszkaniową.

Rozpoczęcie budowy nowej siedziby władz miasta planowane jest w przyszłym roku. Zakończenie prac przewidziane jest na koniec 2015 r.

ZDJĘCIE MIESIĄCA

Fot. JTAT

Wielkanocny bałwan

Zgaduj zgadula

KONSTANTY J.

Rada miejska zmienia reguły gry z sesji na sesję. Obrady sesji zaczynały się o godz. 15.00, o 13.00, a od dwóch miesięcy o godz. 10.00. Konia z rzędem temu, kto przewidzi, o której godzinie przypadnie punkt obrad „Wystąpienia mieszkańców". Przeniesienie wystąpień mieszkańców z początku porządku obrad prawie na koniec sesji niewiele daje. Na marcowej sesji przed możliwością zabrania głosu przez mieszkańców radni mieli do podjęcia ponad 40 uchwał, na kwietniowej tylko 27.

Różnica 13 uchwał to co najmniej dwie godziny, nawet w tak ekspresowym tempie, jak w marcu. Na dobrą sprawę, żeby być jako tako zorientowanym w sprawach gminy i czasem zabrać głos, należałoby wziąć dzień urlopu. Trochę szkoda – co najmniej 10 sesji w roku to w sumie prawie połowa urlopu. Nawet radni nie zawsze mogą zwolnić się z pracy. Mniej radnych i mniej kibiców to luźniej na sali i krótsze dyskusje – same plusy. W wielu gminach sesje trwają od rana, ale w tych gminach protokoły z sesji, a często również nagrania obrad dostępne są na stronach BIP. Stała i znana jest również godzina, o której mieszkańcy mogą zabrać głos. U nas zgaduj zgadula. A może zorganizujemy totalizator samorządowy i będziemy przyjmować zakłady, o której godzinie radni będą skłonni wysłuchać mieszkańców i odpowiedzieć na ich pytania?

Zaproszenie na debatę

Przewodniczący rady miejskiej Andrzej Cieślawski w imieniu własnym oraz przewodniczących komisji rady miejskiej: Marka Skowrońskiego, Bogusława Komosy oraz Sebastiana Januszko zaprasza na wspólne posiedzenie Komisji Uzdrowiskowej, Zdrowia i Opieki Społecznej, Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych oraz Budżetu, Inwestycji i Spraw Majątkowych, a także na otwartą debatę w sprawie przyszłości zapewnienia podstawowej opieki zdrowotnej w gminie Konstancin-Jeziorna, ze szczególnym uwzględnieniem lokalizacji planowanego nowego ośrodka zdrowia oraz sposobu realizacji tego zadania inwestycyjnego.

Debata odbędzie się 16 kwietnia 2013 r. o godzinie 18.00 w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna przy ul. Świetlicowej 1. (UMiG)

Mieszkania komunalne za 10 proc. wartości

Fot. JTAT

Rada miejska ponownie zadecydowała o sprzedaży mieszkań komunalnych z 90-procentową bonifikatą. Już dwukrotnie mieszkańcy mieli możliwość wykupienia mieszkań z tak dużą bonifikatą – w 2002 i 2012 r.

Za 10 proc. wartości lokatorzy mogą wykupić 143 mieszkania w 20 wybranych budynkach zlokalizowanych na Grapie (ulice Literatów, Wilanowska i Mickiewicza), w Jeziornie przy pl. Zgody i w Mirkowie przy ul. Jaworskiego. Wystarczy do 31 lipca złożyć wniosek do Urzędu Miasta i Gminy i wpłacić zaliczkę w wysokości 1 tys. zł na sporządzenie potrzebnej dokumentacji i wycenę lokalu przez uprawnionego rzeczoznawcę. Zaliczka zostanie rozliczona w cenie mieszkania.

Uchwała rady miejskiej umożliwiająca wykup lokali obowiązywać będzie do końca grudnia 2013 r. – do tego czasu formalności związane z wykupem mieszkania muszą zostać zakończone. (MM)

Sprawdź zanim sprzedasz

Fot. JTAT

1 kwietnia nastąpiła zmiana w opodatkowaniu terenów budowlanych podatkiem VAT. Zwolnienie od podatku VAT będzie dotyczyło tylko gruntów, również budowlanych, jeśli ich przeznaczenie pod zabudowę nie jest przewidziane w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub decyzji o warunkach zabudowy. Za teren przeznaczony w MPZP pod budowę lub objęty warunkami zabudowy zapłacimy VAT. Zapisanie przeznaczenia terenu w studium kierunków uwarunkowania przestrzennego nie będzie miało wpływu na zastosowanie podatku VAT lub zwolnienie od niego. (MM)

Osada robotnicza będzie zabytkiem

26 marca mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Rafał Nadolny wydał postanowienie o wszczęciu postępowania w sprawie wpisu do rejestru zabytków układu urbanistycznego robotniczego osiedla w Mirkowie. Z wnioskiem o wpisanie układu urbanistycznego Mirkowa do rejestru zabytków wystąpiło w listopadzie ubiegłego roku Towarzystwo Miłośników Piękna i Zbytków Konstancina. (MM)

NASZE MIASTO – FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA
www.naszemiasto-fmk.pl

Redakcja:
ul. Moniuszki 22b
05-510 Konstancin-Jeziorna, skr. poczt. 49
telefon: 519 139 884
e-mail: listy@nmfmk.pl
Zespół redakcyjny: Grażyna Matusik-Tomaszewska (redaktor naczelny), Andrzej S. Rodys, Mateusz Zaremba, Klara Warecka.
Opracowanie graficzne i skład: Andrzej S. Rodys
Wydawca: Feder Sp. z o. o.
ul. Białostocka 2
05-510 Konstancin-Jeziorna
Dział reklamy:
e-mail: listy@nmfmk.pl

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Drobnych i Modułowych, ul. Kniaziewicza 45 lok. 18, Piaseczno, tel. 022 213 85 85, 0601 213 555
Druk: Galia Reklama Poligrafia
Redakcja nie przyjmuje rękopisów i nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania i adjustacji tekstów oraz do zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam, ogłoszeń, listów i artykułów sponsorowanych.

Numer oddano do druku 7 kwietnia 2013 r.

ZIELONA PRZYSZŁOŚĆ

MATEUSZ ZAREMBA

Coraz powszechniejsze staje się promowanie wszystkiego, co ekologiczne i energooszczędne. Postawy proekologiczne to nie tylko moda, to wręcz konieczność i obowiązek, jaki nakłada na obywateli państwo i Unia Europejska.

Moda na życie w sposób uwzględniający potrzeby natury nie jest zbyt powszechna, ale coraz częściej do dobrego tonu należy prezentowanie postaw proekologicznych. Również państwo zachęca swoich obywateli, a niekiedy nawet wymusza na nich, dbałość o środowisko. Przejawem zachęcania Polaków do uwzględnia potrzeb środowiska mogą być na przykład dopłaty do instalacji solarnych montowanych na dachach budynków lub niższe opłaty za odbiór śmieci segregowanych. Edukacja społeczeństwa wymaga jednak czasu – widać to na przykładzie stosunku obywateli do zmian w sposobie odbioru śmieci. Z czasem zachowania proekologiczne będą funkcjonowały w sferze obyczajów, czyli pobudką do dbałości o środowisko nie będą przyzwyczajenia, ale wartości.

Polacy generalnie deklarują przywiązanie do dbałości o środowisko naturalne. Jak pokazuje raport z badań Centrum Badania Opinii Społecznej „Zachowania proekologiczne Polaków" z 2011 r., ponad 60 proc. Polaków deklaruje, że przyczynia się do poprawy stanu środowiska w swojej miejscowości samemu lub robi to ktoś z rodziny. Odsetek ten stale wzrasta od 1992 r. Początkowo wynosił tylko 35 proc. Z raportu wynika również, że Polacy coraz częściej deklarują zaniepokojenie stanem naszego środowiska, co świadczy o wzroście świadomości ekologicznej. To wyniki szczególnie istotne dla nas, mieszkańców Konstancina, gdyż uzdrowiskowy charakter gminy wręcz nakazuje propagowanie i promowanie postaw proekologicznych.

Polacy generalnie deklarują przywiązanie do dbałości o środowisko naturalne. Jak pokazuje raport z badań Centrum Badania Opinii Społecznej „Zachowania proekologiczne Polaków" z 2011 r., ponad 60 proc. Polaków deklaruje, że przyczynia się do poprawy stanu środowiska w swojej miejscowości samemu lub robi to ktoś z rodziny

Warto zwrócić uwagę na to, jakie postawy uważane są za pozytywnie wpływające na stan naszego środowiska: dbanie o szczelność kranów, umiarkowane używanie środków chemicznych, wyłączanie nieużywanych urządzeń elektrycznych lub montaż kolektorów słonecznych. Te z pozoru błahe działania pomnożone przez liczbę gospodarstw domowych mają bez wątpienia ogromne znaczenie. Przywołany raport z badania CBOS wskazuje, że większość Polaków deklaruje takie zachowania na rzecz ochrony środowiska.

Szczególne znaczenie proekologiczne ma zielona energia, czyli energia pozyskiwana z odnawialnych źródeł. Odnawialne źródła energii definiuje się jako te zasoby energetyczne, które odnawiają się w krótkim czasie. Do głównych źródeł zielonej energii zalicza się energię wiatru, wody, promieniowania słonecznego, spadku rzek, energię geotermalną oraz pozyskiwaną z biomasy lub biogazu. Energia przyjazna środowisku naturalnemu i niewyczerpalna jest u nas wykorzystywana w stopniu nieznacznym.

Jak podaje Główny Urząd Statystyczny w raporcie „Energia ze źródeł odnawialnych w 2007 r.", udział energii odnawialnej w Polsce wynosił w 2001 r. 6,8 proc. przy 4,1 proc. udziału na terenie Unii Europejskiej. Ale w 2006 r. udział w Polsce tej energii nie zmienił się, a na terenie pozostałych państw członkowskich wzrósł.

Fot. JTAT

Udział elektrowni wodnych małej mocy w wytwarzaniu energii elektrycznej w Polsce jest wciąż za mały

Energia pochodząca z zasobów wodnych stanowi w Polsce podstawowe źródło energii odnawialnej. Zasób ten jest wykorzystywany przede wszystkim do produkcji energii elektrycznej. Udział tego źródła wynosi w kraju 47,6 proc., a na terenie wspólnoty europejskiej woda stanowiła 61,8 proc. źródeł energii odnawialnej.

Jak pisze Agata Bednarska z Politechniki Wrocławskiej w artykule „Hydroenergetyka w Polsce – obecna sytuacja i perspektywy na przyszłość" (prezentowanego podczas konferencji „Debata o przyszłości energetyki" na Politechnice Częstochowskiej w maju 2010 r.), obecnie wykorzystujemy małą część posiadanego potencjału. Oprócz dużych obiektów, takich jak elektrownie wodne Żarnowiec czy Porąbka-Żar, w Polsce funkcjonują ok. 424 małe elektrownie, z czego 320 to elektrownie prywatne. Liczba małych elektrowni wodnych systematycznie rośnie – na początku lat 80. było ich tylko ok.100.

Budowa dużych elektrowni wodnych wiąże się ze znacznymi nakładami finansowymi. Te, które dają mniej mocy, nie są tak drogie w budowie i eksploatacji. Raport opracowany przez samorząd Mazowsza i Mazowiecką Agencję Energetyki podkreśla znaczenie małych elektrowni i zachęca inwestorów do budowy takich obiektów. Na terenie Mazowsza funkcjonuje ponad 20 małych elektrowni wodnych w 13 powiatach. W powiecie piaseczyńskim nie ma ani jednej.

Energia przyjazna środowisku naturalnemu i niewyczerpalna jest u nas wykorzystywana w stopniu nieznacznym

Energia z biomas zajmuje w Polsce drugie miejsce po wodzie w rankingu odnawialnych źródeł energii. W 2006 r. udział tego źródła energii wyniósł w UE 10 proc., zaś w Polsce 42,7 proc. Korzystanie z biomas jako zasobu energii zielonej ma swoje wady i zalety. Zaletą jest to, że w procesie spalania biomas wydziela się mniej dwutlenku węgla w porównaniu do opalania paliwami kopalnianymi. Wadą jest wydzielanie się szkodliwych substancji przy spalaniu białek i tłuszczów. Wykorzystywanie biomas jako źródła energii odnawialnej jest zgodnie z zaleceniem Unii Europejskiej, która również promuje to źródło energii. Największy kocioł opalany biomasami znajduje się w Elektrowni Szczecin. Funkcjonuje on od stycznia 2012 r. i jest w stanie spalić około 550 tys. t biomasy w ciągu roku. W powiecie piaseczyńskim są dwie instalacje pozyskujące energię z biomasy.

Mniejszy udział w Polsce ma energia wiatrowa – tylko 6 proc. zielonej energii, podczas gdy w UE – 17,7 proc. W naszym powiecie powstała tylko jedna elektrownia wiatrowa o małej mocy.

Warto też podkreślić, że w raporcie GUS zwrócono uwagę na fakt, że do 2006 r. nie wykorzystywano w Polsce odpadów komunalnych jako źródła odnawialnej energii, a w pozostałych krajach Unii Europejskiej to źródło stanowiło 5,3 proc. zielonej energii.

Na terenie Mazowsza funkcjonuje ponad 20 małych elektrowni wodnych, dwie instalacje pozyskujące energię z biomasy i jedna elektrownia wiatrowa

O tym, że Unia Europejska bardzo poważnie traktuje kwestie odnawialnych źródeł energii, świadczy dyrektywa Parlamentu Europejskiego, według której udział energii odnawialnej w krajach Unii Europejskiej w 2020 r. powinien wynieść 20 proc. całego zapotrzebowania. Dyrektywa ta powinna być wdrożona przez kraje członkowskie do 5 grudnia 2010 r. Wobec nie wywiązania się Polski, 21 marca 2013 r. Komisja Europejska pozwała Polskę (i Cypr) do Trybunału Sprawiedliwości UE za niewdrożenie dyrektywy o odnawialnych źródłach energii. Komisja zaproponowała dla Polski dzienną karę w wysokości ponad 133 tys. euro, płatną od wyroku do wdrożenia przepisów UE.

Wzrost wykorzystania odnawialnych źródeł energii jest przesądzony. Istotą dyskusji są pytania o sposoby wdrażania tych rozwiązań i o zakres subsydiowania przez państwo instalacji do wykorzystania zielonych zasobów energii. Czy kiedykolwiek uda się osiągnąć stan, w którym większość energii będzie pochodziło z odnawialnych jej źródeł? Ciekawe też, jak nasze działania ocenią kolejne pokolenia i czy termin używany przez nie dla nazywania cywilizacji przełomu drugiego i trzeciego tysiąclecia będzie semantycznie nawiązywał do zachowań proekologicznych i oszczędzania energii.

Nowy stary plan

Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Skolimowa – rejon ul. Kołobrzeskiej i Pułaskiego ponownie zajęła się Komisja Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych rady miejskiej. Na posiedzeniu 14 marca opiniowała przedstawione przez projektantów założenia do planu.

KLARA WARECKA

Fot. GMT

Skoro radni popierają stanowisko mieszkańców odnośnie do rozwiązań komunikacyjnych odrzucając poprzednią wersję planu i przyjmując uwagi mieszkańców do założeń nowego, to dla kogo burmistrz Kazimierz Jańczuk przygotowuje nowy plan?

O przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta i stołecznego uzdrowiska Konstancin-Jeziorna w części obejmującej teren Skolimowa Północno-Zachodniego rada miejska zadecydowała w 1996 r. (uchwała nr 179/II/29/96) – zaledwie 17 lat temu. Już po 15 latach procedowania planu, po podjęciu kolejnych uchwał w latach 1996, 2002 i 2005, etapowaniu go, rozpatrywaniu protestów, zarzutów i skarg mieszkańców, wnoszonych do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, udało się uchwalić zaledwie etap pierwszy. W listopadzie 2011 r. uchwała o przyjęciu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) obszaru Skolimowa Zachodniego – II etap została odrzucona głosami 19 radnych. Za uchwałą nie zagłosował nawet jej autor – były burmistrz, a obecnie radny Marek Skowroński. Wobec wyczerpania procedury planistycznej i braku społecznej akceptacji dla dalszych prac, uchwała z 1996 r. została uchylona. Procedura planistyczna rozpoczęła się od nowa, teraz zgodnie z zapisami znowelizowanej ustawy o planowaniu przestrzennym z 2003 r. Jej zapisy obligują twórców planu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko oraz prognozy finansowych skutków uchwalenia planu.

Zdanie mieszkańców nie uległo zmianie i nadal zabiegają oni o nie poszerzanie ul. Kołobrzeskiej i zachowanie jej w dotychczasowej szerokości 8–10 m, nie planowanie na tym terenie dróg zbiorczych i obwodnicowych oraz o zachowanie charakteru zabudowy (budownictwo jednorodzinne)

Kolejną uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Skolimowa Północnego – rejon ulic Kołobrzeskiej i Pułaskiego (nr 183/VI/20/2012) rada miejska podjęła 1 lutego ubiegłego roku. Zainteresowani ponownie mogli składać wnioski do planu.

Podczas marcowego posiedzenia Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych, projektanci planu z firmy Studio Ka zaprezentowali założenia nowego MPZP, które zdecydowanie rozczarowały społeczność Skolimowa. Przedstawicielka pracowni Krystyna Gruszecka zaproponowała rozwiązania znane z poprzedniej odrzuconej wersji planu. A na takie zapisy w planie mieszkańcy się nie godzą.

Zdanie mieszkańców nie uległo zmianie i nadal zabiegają oni o:

- nie poszerzanie ul. Kołobrzeskiej i zachowanie jej w dotychczasowej szerokości 8–10 m,
- nie planowanie na tym terenie dróg zbiorczych i obwodnicowych,
- zachowanie charakteru zabudowy (budownictwo jednorodzinne).

Radni Komisji Ładu Przestrzennego i Spraw Komunalnych poparli stanowisko mieszkańców. – Skoro radni popierają nasze stanowisko odnośnie do rozwiązań komunikacyjnych odrzucając poprzednią wersję planu i przyjmując nasze uwagi do założeń nowego, to dla kogo burmistrz Kazimierz Jańczuk przygotowuje nowy plan? Sąsiedzi mnie pytają, z jakimi duchami my, mieszkańcy, walczymy o nasze godne życie? Dla kogo ten plan, jeśli nie dla nas, mieszkańców ul. Kołobrzeskiej i przyległych? – mówi Jacek Rowiński, wydawca „Naszego Miasta – FMK".

Uwzględnienie wniosków mieszkańców może mieć zasadniczy wpływ na tempo uchwalania planu. Jeśli wnioski mieszkańców będą traktowane podobnie, jak dotychczas, prace nad MPZP mogą potrwać kolejne dziesięciolecie.

Pieniądze na inicjatywę lokalną

Burmistrz Gminy Konstancin-Jeziorna, po rozpatrzeniu złożonych wniosków o realizację zadań w ramach inicjatywy lokalnej w 2013 r., podjął decyzję o realizacji następujących zadań publicznych przy udziale środków finansowych z budżetu Gminy Konstancin-Jeziorna: turystyczno-edukacyjnej wycieczki do Bałtowa, integracyjnych warsztatów plastycznych, łużyckiego świętowania i wyprawy łużyckiej, memoriału im. mjr. Zygmunta Wielochy, podniesienia estetyki Słomczyna oraz upiększenia terenu przed wejściem do budynku domu ludowego w Słomczynie, a także upiększenia placu sportowo-rekreacyjnego przy OSP w Czernidłach.

Nie wszystkie pieniądze przeznaczone w budżecie na 2013 r. na zadania realizowane w ramach inicjatywy lokalnej zostały podzielone – pozostało jeszcze ok. 15 tys. zł. Wnioski na kolejne działania można składać do 31 sierpnia. (MM)

Uwaga na breloczki

Policja ostrzega przed niebezpiecznymi breloczkami do kluczy. Są one oferowane głównie na parkingach i stacjach benzynowych jako darmowy prezent.

Przypięcie go do kluczy może być fatalne w skutkach. Gadżet ma wbudowany chip, który umożliwia śledzenie potencjalnej ofiary. Przestępcy podążają za posiadaczem breloczka z chipem do miejsca jego zamieszkania. Tam dochodzi do rozpoznania i gdy tylko nadarza się okazja złodzieje dokonują włamania. Breloczek z chipem umożliwia dokładne określenie pozycji, w której znajduje się ofiara, więc bandyci mają pewność, że mogą spokojnie plądrować mieszkanie.

Policjanci apelują, aby pod żadnym pozorem nie przyjmować tego typu prezentów. (MA)

Zbiórka elektrośmieci

W sobotę 20 kwietnia w godz. 10.00–16.00 odbędzie się kolejna zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Zbiórka jest częścią zaplanowanej na ten dzień akcji „Posprzątajmy gminę na Dzień Ziemi".

Elektrośmiecie będą przyjmowane w trzech punktach: w Mirkowie przy ul. Mirkowskiej 51 (obok placu nad stawem), w Skolimowie przy ul. Rycerskiej 13 (obok ośrodka pomocy społecznej) i w Centrum Handlowym Stara Papiernia.

Mieszkańcy oddający zużyty sprzęt otrzymają sadzonkę drzewa lub roślinkę doniczkową. Ci, którzy mają większą ilość odpadów lub mają do oddania urządzenia dużych gabarytów, mogą zadzwonić pod numer 506 450 640 – firma przyjedzie i odbierze je pod wskazanym adresem. Zgłoszenia na odbiór odpadów z domu przyjmowane będą do 19 kwietnia. (MM)

Pomóż Mateuszowi

Zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy Konstancin- Jeziorna i okolic do przyłączenia się do akcji zbierania nakrętek plastikowych. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony zostanie na rehabilitację Mateusza, mieszkańca Słomczyna. Chłopiec po przebytej sepsie choruje na lekooporną padaczkę (zespół Westa) i ma nawet po kilkanaście napadów dziennie. Potrzebna jest mu intensywna rehabilitacja. Pieniądze ze sprzedaży nakrętek zostaną przekazane Fundacji Przyjaciół Dzieci Ariadna, której Mateusz jest podopiecznym od 2006 r. Fundacja opłaci turnus rehabilitacyjny dla Mateusza.

Głównym punktem zbierania nakrętek jest kwiaciarnia Azalia w Słomczynie, wjazd od ul. Jabłoniowej. W Konstancinie można przynosić nakrętki do Konstancińskiego Domu Kultury przy ul. Jaworskiego i przy ul. Sobieskiego, do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Jeziornie przy ul. Świetlicowej oraz do jednostek OSP w Skolimowie i w Bielawie. Pierwszy etap zbiórki trwa do 30 czerwca. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy. (R)

OGŁOSZENIE

Czy można i warto żyć w uzdrowisku Konstancin-Jeziorna?

MITY	FAKTY
W uzdrowisku nie wolno stosować wielu środków ochrony roślin, co przeszkadza w prowadzeniu normalnej produkcji rolnej.	Ustawa o środkach ochrony roślin przyjęta 21 lutego 2013 znosi wszelkie ograniczenia w użyciu środków ochrony roślin poza strefą „A”
Na wniosek władz gminy zamknięto drogę wojewódzką dla samochodów dostawczych. Nie można normalnie prowadzić firm.	Ograniczenie ruchu powyżej 16 ton obowiązuje tylko w godzinach szczytu i nie dotyczy dostaw do firm na terenie naszej gminy.
W uzdrowisku nie można się budować ani prowadzić inwestycji.	Od 4 marca 2011 tam, gdzie jeszcze nie ma planów miejscowych, wydaje się decyzje o warunkach zabudowy. Budować nie wolno tylko nowych zakładów przemysłowych.
Gmina wyrzuciła papiernię z Jeziorny	Właściciel przeniósł papiernię tam, gdzie ma tanią siłę roboczą i blisko do rynków zbytu.
Nasza własność traci wartość przez to, że jesteśmy w uzdrowisku.	Po likwidacji uzdrowiska wartość nieruchomości i działek spadłaby gwałtownie: według niektórych ekspertów - nawet do 80 %

Razem dla Uzdrowiska

Co się stanie po rozbiorze uzdrowiska ?

- Miasto otoczy pierścień wielkich magazynów i osiedli mieszkaniowych.
- Ruch tirów nasili się wielokrotnie (hałas, spaliny).
- Zabudowa się zagęści, tereny rolnicze stopniowo znikną.
- Konstancin-Jeziorna z atrakcyjnego miejsca zamieszkania lokalizacji i zakładów leczniczych o randze ogólnopolskiej zmieni się w brudne, szare, smutne przedmieście.
- Miliarda złotych na budowę obwodnicy nadal nie ma: dojazd do Warszawy stanie się w praktyce niemożliwy.

Razem dla Uzdrowiska

Chcesz żyć w uzdrowisku? Czy w tirowisku? Nie pozwól zniszczyć Twojego miejsca zamieszkania! Razem możemy więcej - RAZEM DLA UZDROWISKA

Do naszej inicjatywy przystąpili radni miejscy, stowarzyszenia, przedstawiciele zarządów osiedli, mieszkańcy miasta i wsi. Ty także możesz działać z nami i „być na bieżąco”:

- Podpisz list otwarty do władz województwa
- Dołącz do nas na Facebooku na stronie „Afera Uzdrowiskowa”

Email: razemdlauzdrowiska@gmail.com; tel: 504 080 170
http://uzdrowiskonietirowisko.blogspot.com/

STREFA C BEZ OGRANICZEŃ

Głównym argumentem za wyłączeniem kilkunastu sołectw ze strefy C ochrony uzdrowiskowej były ograniczenia w możliwości stosowania środków ochrony roślin, a co za tym idzie gorsze plony i mniejsze dochody rolników. Z tego powodu rolnicy z terenu naszej gminy do studium kierunków zagospodarowania przestrzennego złożyli ponad 700 wniosków o odrolnienie żyznych ziem. Gotowi byli nawet na przeznaczenie pięknych nadwiślańskich terenów pod rozwój uciążliwej produkcji i usług.

Ale to już przeszłość. Nowelizacja ustawy o środkach ochrony roślin znosi ograniczenia wprowadzone przez tzw. ustawę uzdrowiskową, reguluje m.in. zasady wprowadzania preparatów ochrony roślin do obrotu i wdraża unijne przepisy do polskiego prawa.

25 stycznia 2013 r. ustawa została przyjęta przez Sejm, 21 lutego – przez Senat, a 28 marca – podpisana przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Po 14 dniach od urzędowego ogłoszenia ustawa wchodzi w życie.

W znowelizowanej ustawie o środkach ochrony roślin nie ma zapisów ograniczających możliwość ich stosowania w strefach ochronny uzdrowiskowej B i C. Przepisy zabraniające stosowania niektórych preparatów dotyczą wyłącznie strefy A.

Podczas spotkania z ekipą TVP Agrobiznes w Ciszycy na wale wiślanym, rolnicy przed kamerą zgodnie zapewniali, że gdyby udało się znieść ograniczenia w użyciu środków ochrony roślin, to by ich satysfakcjonowało i strefa C nie byłaby już dla nich problemem. I już nie jest. Żadnych ograniczeń w strefie C ochrony uzdrowiskowej już nie ma.

W znowelizowanej ustawie o środkach ochrony roślin nie ma zapisów ograniczających możliwość stosowania takich środków w strefach ochronny uzdrowiskowej B i C. Przepisy zabraniające stosowania niektórych preparatów dotyczą wyłącznie strefy A

Bogactwem Konstancina jest przede wszystkim mikroklimat, który zawdzięczamy wyjątkowemu położeniu gminy. Kompleks Lasów Chojnowskich otaczających Konstancin, położony po lewej stronie Wisły na południe i południowy zachód od Warszawy od doliny Wisły wzdłuż Jeziorki do Obór, liczy ponad 10 tys. ha. Od południa nasza gmina graniczy z Lasem Kabackim – ponad 900-hektarową pozostałością Puszczy Mazowieckiej. W samym mieście mamy 14 ha gminnego lasu i ponad 190 ha prywatnego. To właśnie ten mikroklimat możemy zniszczyć godząc się na rozwój uciążliwego przemysłu i niczym nieograniczonego ruchu pojazdów o dużym tonażu na drogach przebiegających przez teren naszej gminy.

Dzięki walorom klimatycznym i złożom leczniczej solanki, Konstancin jest uznanym uzdrowiskiem, w którym leczą się pacjenci z chorobami układu krążenia, układu oddechowego, nerwowego i narządów ruchu. W jedynym na Mazowszu uzdrowisku leczy się rocznie blisko 150 tys. pacjentów. W ubiegłym roku w Mazowieckim Centrum Rehabilitacji STOCER, w warunkach szpitalnych hospitalizowanych było 7 243 pacjentów, w oddziałach dziennych z leczenia skorzystało 3 630 osób, a w poradniach specjalistycznych – 35 625. Razem – 46 498 pacjentów. Liczba kuracjuszy korzystających z leczenia w obiektach uzdrowiskowych spółki Uzdrowisko Konstancin-Zdrój (leczenie stacjonarne, ambulatoryjne, tężnia) wynosi w ciągu roku ok. 60 tys. osób, a Centrum Kompleksowej Rehabilitacji leczy stacjonarnie i ambulatoryjnie ponad 40 tys. pacjentów rocznie.

Zanim bezpowrotnie zniszczymy uzdrowisko, powinniśmy uświadomić sobie, że las rośnie dziesiątki lat, ale zniszczyć można go równie szybko, jak szybko mkną setki 40-tonowych tirów na dobę. (MA)

W OBRONIE UZDROWISKA

Mieszkańcy gminy Konstancin-Jeziorna, stowarzyszenia społeczne, zarządy osiedli oraz radni rady miejskiej skierowali do Komisji Rozwoju Gospodarczego, Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu Sejmiku Województwa Mazowieckiego list otwarty, którego obszerne fragmenty przedstawiamy poniżej. Prezentujemy również list do wicepremiera i szefa PSL Janusza Piechocińskiego.

Zakaz ruchu pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 16 t na terenie naszej gminy nie jest przeszkodą dla prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców

Komisja Rozwoju Gospodarczego,
Infrastruktury i Przeciwdziałania Bezrobociu
Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Szanowni Państwo Radni,

Pragniemy zwrócić uwagę władz samorządowych Województwa Mazowieckiego na próby wywarcia nacisku na suwerenne władze samorządowe naszej gminy. Przedstawione poniżej okoliczności wskazują na skoordynowane wysiłki podejmowane w celu likwidacji uzdrowiska, w interesie stosunkowo niewielkiej grupy osób, a w sprzeczności z interesem ogółu mieszkańców oraz wbrew stanowisku władz gminy.

Próby te podejmowane są m.in. przez grupę właścicieli firm, którzy – z pominięciem jakichkolwiek wniosków do władz gminy – zwrócili się na jesieni 2012 r. do władz Powiatu Piaseczyńskiego o wsparcie starań o zniesienie ograniczenia ruchu na drogach wojewódzkich w godzinach szczytu. Ograniczenie ruchu pojazdów o DMC > 16 ton, wprowadzone w naszej gminie od września 2012 roku, jest identyczne z tym obowiązującym na terenie całej Warszawy. Zarządca drogi wydaje bez ograniczeń identyfikatory dla pojazdów dostarczających i odbierających towar od firm działających w gminie (władze gminne każdorazowo opiniują wnioski pozytywnie).

W piśmie wystosowanym przez ww. grupę do Marszałka Województwa (z dnia 28 stycznia 2013 r.), kwestia ograniczenia ruchu jest sprawą ledwie marginalną. Głównym tematem pisma jest próba nakłonienia władz wojewódzkich do przeciwstawienia się prowadzonej od lat konsekwentnie pro uzdrowiskowej polityce samorządu gminnego. Podobne w treści pismo do p. Marszałka i Zarządu Województwa z 15 stycznia 2013 r. podpisali „pracownicy firm z terenu Konstancina-Jeziorny i okolic", przy czym z listy adresowej sygnatariuszy wynika, że za „okolice" naszej gminy uznano tu Warkę, Radom, Siedlce, a nawet Łódź, co rodzi przypuszczenie, że pismo zostało podsunięte pracownikom do podpisu przez ich pracodawców.

Niezależnie od tych wątpliwości, warto zestawić 100 podpisów pracowników zamieszkałych podobno w naszej gminie z ponad 4000 podpisów mieszkańców gminy zebranych w 2008 roku za zachowaniem całej gminy w granicach ochrony uzdrowiskowej oraz z ponad tysiącem podpisów za ograniczeniem ruchu pojazdów ciężkich przekazanych w roku 2012 władzom powiatowym (oryginały list podpisów przekażemy na życzenie). Konstancin posiada status uzdrowiska od 1917. Od lat powojennych datuje się intensywny rozwój na terenie miasta zakładów leczniczych (STOCER, CKIR, szpitale i sanatoria), zatrudniających w sumie ok. 1500 pracowników, których byt związany jest ściśle z uzdrowiskowym charakterem miejscowości. Znowelizowana ustawa o uzdrowiskach z 4 marca 2011 roku zabrania lokalizacji nowych zakładów produkcyjnych. Po zakończeniu produkcji przez papiernię w Mirkowie w roku 2012, mamy unikalną szansę na uporządkowanie przestrzeni w gminie i nadanie jej jednolitego charakteru zgodnego z jej dominującymi funkcjami: rezydencjonalną oraz uzdrowiskową. Nie oznacza to jakichkolwiek utrudnień dla działalności gospodarczej zgodnej z tymi funkcjami. Wręcz przeciwnie – rozwój uzdrowiska oraz usług towarzyszących (rekreacyjnych, opiekuńczych, handlowych, sportowych, itp.) m.in. w takich dzielnicach, jak poprzemysłowy Mirków, może dać ponad tysiąc nowych miejsc pracy dla mieszkańców gminy i okolic (np. wg projektów przedstawionych podczas warsztatów Charrette w październiku 2012). Mająca ostatnio miejsce prywatyzacja spółki uzdrowiskowej daje nadzieję na dynamiczny rozwój uzdrowiska i jego infrastruktury, a co za tym idzie – ożywienie gospodarcze gminy.

Celem w/w grupy nacisku jest tak znaczne ograniczenie stref uzdrowiska, że funkcje uzdrowiskowe staną się niemożliwe do realizacji, a Konstancin-Jeziorna utraci status gminy uzdrowiskowej. Członkowie grupy chcą wykorzystać plany przyszłej obwodnicy Konstancina-Jeziorny (ciągle odsuwanej w czasie) do otoczenia miasta pierścieniem wielkich magazynów i zakładów przemysłowych obsługujących Warszawę, położonych wzdłuż dwóch głównych dróg (obwodnicy drogi nr 724 oraz 721 bis, tzw. „Trasy Mostowej") oraz otwarcie drogi do przekształcenia żyznych i cennych przyrodniczo terenów nadwiślańskich dla działalności deweloperskiej. Należy podkreślić, że taka koncepcja rozwoju gminy (z kadłubową enklawą „uzdrowiskową") nie jest popierana przez ogół mieszkańców.

Forsowana przez grupę nacisku koncepcja jest wyrazem prywatnego interesu szeregu lokalnych działaczy politycznych, w tym powiatowych działaczy PSL. Przewodniczący powiatowego koła PSL, Wacław Bąk oraz jego rodzina są właścicielami firm i składów na terenie gminy. Wacław Bąk, występując jako wice-przewodniczący Rady Powiatu Piaseczyńskiego, naraża się zatem na uzasadniony zarzut działania w interesie prywatnym. Od wielu lat grupa skupiona wokół radnego Bąka stara się przeciągnąć na swoją stronę miejscowych rolników, wykorzystując sporną kwestię ograniczeń w stosowaniu niektórych środków ochrony roślin w strefie „C" ochrony uzdrowiskowej (ograniczenia te znosi całkowicie uchwalona przez Parlament RP 8 marca 2013 nowa ustawa o środkach ochrony roślin). Proponowane przez Wacława Bąka i jego grupę rozwiązania są sprzeczne ze Strategią Rozwoju Gminy Konstancin-Jeziorna do 2020 roku, przyjętą przez radę miejską w roku 2005, a zatem w czasie, kiedy Wacław Bąk był członkiem tejże rady. Podważają one także starania gminy o zapewnienie rozwoju terenów wiejskich z uwzględnieniem ich rolniczego charakteru. Należy zaznaczyć, że sektor ekologicznej produkcji rolnej i usług towarzyszących w naszej gminie już teraz dynamicznie się rozwija (pasieki ekologiczne, ekologiczne gospodarstwo warzywne w Habdzinie, inicjatywa Slow Food, projekt żywej wioski łużyckiej i in.), a kolejne podmioty gospodarcze właśnie z obszarów wiejskich występują do władz gminy o przyznanie prawa do użycia herbu gminy uzdrowiskowej na swoich produktach.

Z niepokojem stwierdzamy, że kolejną (po roku 2008) fazę nacisków na władze gminne rozpoczął list Marszałka Województwa, Adama Struzika (PSL) z października 2012. W liście tym Marszałek, powołując się na wniosek wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Piaseczyńskiego, Wacława Bąka, zwraca się do władz gminy o ograniczenie stref ochrony uzdrowiska do obszaru samego miasta. W wywiadzie prasowym Wacław Bąk mówił: „Wykorzystajmy to, że urząd marszałkowski jest gotów do negocjacji, zaprośmy do stołu sołtysów" („Nad Wisłą", nr41(401) z 8 listopada 2012), sugerując, że Marszałek będzie prowadził „negocjacje" między władzami gminy a grupą nacisku. (...)

W poniedziałek 18 lutego br. radny Wacław Bąk zorganizował spotkanie, na którym – po usunięciu wypowiadających się za uzdrowiskiem mieszkańców – ogłoszono powstanie stowarzyszenia zrzeszającego przedsiębiorców i rolników, domagających się rozbioru uzdrowiska. Kuriozalny jest fakt, że rolnicy produkujący żywność w naszej gminie mają sprzymierzyć się z właścicielami wielkich hurtowni i zakładów prowadzących uciążliwą produkcję. Nie ulega wątpliwości, że nie chodzi tu o obronę rolników, tylko o zmianę statusu i przeznaczenia ogromnych terenów nadwiślańskich, uznawanych za najcenniejszy rolniczo obszar naszego regionu, a to ze względu na unikalne w skali Mazowsza gleby (mady) I i II klasy. W przypadku, gdyby opisana tu kampania powiodła się, jedyne na Mazowszu uzdrowisko, które władze wojewódzkie niedawno planowały przejąć i rozwijać, przestanie istnieć, zaś miejsce najżyźniejszych ziem i bogactwa naturalnego doliny Wisły zajmą przemysł i logistyka oraz niekontrolowany rozwój inwestycji deweloperskich. Oznaczałoby to w konsekwencji zniszczenie dorobku życia niemal 25 tysięcy mieszkańców naszej gminy.

Zwracamy się do państwa Radnych oraz do przedstawicieli władz wojewódzkich i centralnych o nieuleganie naciskom partyjno-biznesowych lobby oraz o wsparcie naszej gminy w trudnym zadaniu ochrony uzdrowiska, którego obecność tuż przy granicy Warszawy jest jednym z unikalnych w skali europejskiej atutów naszej stolicy. Prosimy uprzejmie o zajęcie stanowiska w tej sprawie i udzielenie odpowiedzi na piśmie.

List przesłany został również do wiadomości:

- prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
- wiceprezesa Rady Ministrów Janusza Piechocińskiego
- marszałka woj. mazowieckiego Adama Struzika
- wojewody mazowieckiego Jacka Kozłowskiego
- posła na Sejm RP Romana Koseckiego
- starosty piaseczyńskiego Jana Dąbka
- burmistrza gminy Konstancin-Jeziorna Kazimierza Jańczuka
- Rady Miejskiej Konstancina-Jeziorny
- Departamentu Nieruchomości i Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego
- dyrekcji Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich
- mediów lokalnych i ogólnopolskich

* * *

Janusz Piechociński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki
Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego

Szanowny Panie Prezesie,

Zwracamy się do Pana, jako Prezesa PSL w bulwersującej sprawie. Otóż od jakiegoś czasu mieszkańcy Konstancina-Jeziorny obserwują szereg wypowiedzi działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego na Mazowszu, zmierzających do likwidacji Uzdrowiska Konstancin-Zdrój.

W prasie lokalnej („Nad Wisłą" z dnia 8 listopada 2012r) ukazała się wypowiedź p. Wacława Bąka – przewodniczącego PSL w Piasecznie, na temat ograniczenia stref ochronnych uzdrowiska (...). Przytaczane jest zdanie marszałka województwa Adama Struzika, który na wniosek radnego powiatowego Wacława Bąka, apeluje do lokalnych włodarzy Konstancina-Jeziorny o graniczenie strefy C uzdrowiska. W czasie posiedzenia Komisji Strategii Gospodarczej Rady Powiatu Piaseczno, w dniu 20 listopada 2012r., radny Wacław Bąk wyraził się następująco „uzdrowisko... to jest śmiech... tego uzdrowiska tak naprawdę nie ma: nie ma zaplecza pokojowego i łóżkowego, ani nie mamy podstawowych walorów leczniczych... ta tężnia to jest sprzed wojny".

Zdania te padły w związku z listem protestacyjnym kilkunastu (czy też kilkudziesięciu) przedsiębiorców z Konstancina-Jeziorny, którzy są niezadowoleni z powodu wprowadzenia czasowego ograniczenie ruchu przez środek Konstancina-Jeziorny, na drogach wojewódzkich 721 i 724, samochodów ciężarowych o DMC powyżej 16 ton (przez 6 godzin w ciągu doby).

Szpital Rehabilitacji Neurologicznej to jedna z instytucji, ktore znajdują się w Konstancinie ze względu na jego specyficzne walory przyrodnicze

Zdjęcia: GMT

Przekazane w cytowanym artykule zdanie Marszałka Adama Struzika, przewodniczącego PSL na Mazowszu, zdaje się prezentować oficjalne stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego w kwestii likwidacji uzdrowiska w Konstancinie-Jeziornie.

Wszystkie te wypowiedzi padają nie tylko w związku z ograniczeniem ruchu (przez 6 godzin na dobę) dla samochodów ciężarowych, ale również z uwagi na naciski mieszkańców gminy z sołectw nadwiślańskich – rolników, którzy są niezadowoleni z położenia ich gospodarstw w strefie C uzdrowiska. Położenie takie, wg rolników, uniemożliwia im używanie niektórych nawozów i środków ochrony roślin zabronionych w ekologicznej otulinie uzdrowiska. Wiadomo nie od dzisiaj, że nie w tym problem. Jest grupa właścicieli gruntów rolnych, którzy od lat próbują zmienić charakter tych gruntów i przeznaczyć je pod zabudowę deweloperską lub, o zgrozo, pod zabudowę przemysłową. (...) Warunkiem umożliwiającym wprowadzenie zabudowy deweloperskiej oraz przemysłowej jest likwidacja strefy C uzdrowiska, a jeszcze lepiej całkowita likwidacja Uzdrowiska Konstancin-Jeziorna.

Dwuznaczność stanowiska Przewodniczącego PSL w Piasecznie, jako działacza partii, radnego powiatowego oraz osoby osobiście zainteresowanej uprzemysłowieniem terenów wsi nadwiślańskich jest niepodważalna.

Wydaje się, że celem PSL powinna być polityka ochrony rolnictwa przed wszelkimi zakusami zmierzającym do likwidacji atrakcyjnych terenów rolniczych. Na stronie internetowej PSL Mazowsze widnieje hasło partii: „Ekologia, Nowoczesność, Tradycja".

Konstancin-Jeziorna jest jedynym uzdrowiskiem na Mazowszu, o wyjątkowych walorach klimatycznych i uznanych czynnikach leczniczych, gdzie tradycyjnie, od blisko 100 lat, wielu pacjentów z różnymi schorzeniami mogło z nich korzystać.

Wypowiedzi, jak również polityka działaczy PSL na Mazowszu zdają się przeczyć hasłu partii, dla której ekologia jest naczelnym dobrem. Urbanizacja aglomeracji warszawskiej jest faktem, tym większa winna być troska o enklawę naturalnego klimatu i środowiska, jakim jest Konstancin-Jeziorna.

Niestety taki obraz działania partii Polskie Stronnictwo Ludowe w stosunku do uzdrowiska Konstancin-Jeziorna jawi się mieszkańcom naszej gminy. Chcielibyśmy wiedzieć, jakie jest oficjalne stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego w kwestii zachowania dotychczasowego statusu uzdrowiska Konstancin-Jeziorna. Mamy nadzieję, że partykularne interesy działaczy PSL wraz z poparciem Marszałka Województwa nie doprowadzą do likwidacji jedynego uzdrowiska na Mazowszu.

Z poważaniem

(–) podpisy mieszkańców
Konstancina-Jeziorny na załączonych listach

OD REDAKCJI

Listy zostały wysłane do wszystkich adresatów pocztą priorytetową w piątek 29 marca oraz dodatkowo pocztą elektroniczną we wtorek 2 kwietnia. Pod każdym z listów podpisało się ponad 1000 mieszkańców naszej gminy. Wykazy z podpisami mieszkańców zostały dołączone do listów.

Ze względu na brak miejsca, musieliśmy dokonać w obu listach niewielkich skrótów. Bez skrótów listy dostępne są na stronie internetowej: http://www.facebook.com/tiry.precz.z.uzdrowiska?sk=wall. Dokumenty i informacje: http://uzdrowiskonietirowisko.blogspot.

REKLAMA

OGŁOSZENIA DROBNE

wpis 3 zł/słowo, **bold 4 zł/słowo**

ogłoszenia przyjmujemy:

przez telefon
tel. 22 213 85 85

pocztą elektroniczną
e-mail: gazety@barcik.pl

w biurze
Biuro Ogłoszeń Lokalnych
Piaseczno, ul. Kniaziewicza 45 lok. 18
www.barcik.pl

USŁUGI

• Biuro Rachunkowe prowadzenie, pomoc, konsultacje, tel. 502 354 917 - rozliczenia roczne !
• **DRUKARNIA - POLIGRAFIA Wizytówki, ulotki, plakaty w 24 h Cyfra i offset. Piaseczno t. 601 213 555, www.barcik.pl**
• Elektryk, instalacje, stany surowe, usługi, uprawnienia, t. 604 071 435
• **Budowa domów, dachy, rozbudowy, t. 508 529 008**
• Docieplenia budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie. tel. 501 624 562
• Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214
• Prace wykończeniowe, elewacje, remonty, budowa domów. Kierownik budowy. tel. 602 23 86 20
• Tynki, tel. 515 424 332
• Cyklinowanie, tel. 663 163 070
• **Budowa domów. Kompleksowe usługi budowlane, t. 694 401 711**
• Naprawa pralek, tel. 602 322 951
• Dachy - pokrycia, naprawy, tel. 502 473 605
• **DOCIEPLANIE PODDASZY, tel. 501 624 562**
• **BRUKARSTWO, t. 501 683 631**

PRACA

• Agencja reklamowa nawiąże współpracę z młodym **webdesignerem**. CV z linkami do zrealizowanych witryn prosimy przesyłać na studio@barcik.pl

SPRZEDAM

• Piaseczno, lokal 51 m użytkowy + mieszkalny, stan idealny. Nowoczesna suterena w os. Żeromskiego. 199 tys., tel. 602 341 038

KUPIĘ

• Skup aut w każdym stanie i roczniku, najwyższe ceny, płatność od ręki, tel. 500 540 100
• Aktualnie antyki wszelkie za gotówkę, tel. 504 017 418

ZDROWIE

• Lekarz seksuolog, tel. 22 825 19 51

NAUKA

• Komputer od podstaw, tel. 698 166 368
• Niemiecki z dojazdem, tel. 530 438 639

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY

Dziękuję

W imieniu społeczności Skolimowa, Chyliczek i Chylic dziękuję serdecznie ks. Ireneuszowi Pasiakowi, proboszczowi z parafii w Chylicach, za jego ogromne zaangażowanie w akcję na rzecz obrony uzdrowiska Konstancin-Jeziorna oraz rozwoju komunikacji publicznej w naszej okolicy.

Jan S., Skolimów

Płacę i wymagam

Tego jeszcze nie było – lokalna gazeta bardziej dba o dochody gminy niż jej władze. To świetnie, że chociaż gazeta dba, ale zdumiewające, że władze gminy nie zabiegają o pozyskanie nowych podatników. Kampanie na rzecz płacenia podatków w miejscu zamieszkania prowadzą dziesiątki polskich gmin, kolejny rok z rzędu. Widocznie im się opłaca, ba, nawet opłaca się fundować nowym podatnikom nagrody. Nie musi to być od razu samochód, jak w Wołominie, nagroda może być skromniejsza, ale zawsze stanowi jakąś zachętę – np. weekend w Rzymie, czy w Paryżu. Nie stać nas na nagrodę, to chociaż postarajmy się ułatwić podatnikom dokonanie aktualizacji miejsca zamieszkania: w Opolu władze miasta ustawiły w kilku miejscach specjalne urny (w magistracie też), do których można wrzucać wypełniony druk ZAP 3, dostępny oczywiście w tym samym urzędzie. U nas widocznie nawet druków nie opłaca się zapewnić mieszkańcom: chce koniecznie jeden z drugim płacić podatki w Konstancinie, to niech zwolni się z pracy i jedzie do Piaseczna do urzędu skarbowego po druk.
Najbogatszej gminie opłaca się za to zaciągać kredyty.

A. C.

Uchwała śmieciowa

Ani w tekście uchwały, ani w innych gminnych opracowaniach nie znalazłam dokładnych informacji, jak segregować śmiecie. Nie wiem, czy zatłuszczony papier – opakowanie od jakiegoś produktu – wrzucać do papieru, czy do śmieci ogólnych. Tak samo z kubeczkami po jogurcie – niby plastikowy, ale brudny. Jeżeli go umyję, żeby wrzucić do plastików, to zużyję wodę i płyn do mycia naczyń i całą oszczędność energii diabli wezmą. Czy mam więc wrzucać brudny? Jeśli brudny wrzucę do śmieci ogólnych, to okaże się, że nie segreguję. Czy władze gminy, albo osoby odpowiedzialne za wprowadzenie nowego systemu nam to dokładnie i przystępnie wyjaśnią? Następnym problemem są pojemniki. Mieszkam w tzw. bliźniaku. Mamy wspólne pomieszczenie na pojemniki na śmiecie. Pomieszczenie nie jest zbyt duże, miejsca starcza na dwa pojemniki na śmiecie zmieszane, po jednym na rodzinę, i jeden wspólny na segregowane (ale razem szkło, papier i plastiki). Teraz mamy podobno mieć każdy oddzielnie na wszystko czyli każda rodzina po cztery pojemniki, razem osiem. Gdzie to postawić? Zapewne na posesji, ale poza pomieszczeniem na pojemniki. Jeśli mamy wystawiać w dniach odbioru przed bramę, to czy firma odbierająca odpady tego samego dnia weźmie segregowane i niesegregowane? Zapewne nie tylko ja mam takie pytania, ale odpowiedzi od gminy nie udało mi się uzyskać.

H. B.

Grupa 16 plus

Ruch ciężarowych samochodów o dużym tonażu na drogach 724 i 721 jest uciążliwy nie tylko dla uzdrowiska, ale przede wszystkim dla tysięcy mieszkańców.
U nas na Grapie szklanki dzwonią na stole, kiedy przejeżdża taki kolos. Jezdnia oddalona jest od naszych okien o 8–10 metrów. W lecie nie sposób otworzyć okna, nawet w nocy, bo wtedy tranzytem na północ jadą cementowozy z cementowni Ożarów. Pomiary hałasu przydałyby się nie tylko w dzień, ale w nocy też.
Jeszcze gorzej mają mieszkańcy Skolimowa. Nie mają chodników, a nawet porządnego pobocza i wszyscy, nawet dzieci idące do szkoły, na co dzień ryzykują zdrowiem i życiem. Gdzie mieszkają ci przedsiębiorcy, którym ruch ciężarówek nie przeszkadza? Bo nam, mieszkańcom, przeszkadza i to bardzo.

Anna G.

Parking publiczno-prywatny

Miejsc parkingowych na Grapie, w okolicy targowiska, szczególnie w dni targowe, jest stanowczo za mało – wie o tym każdy. Co więc robi burmistrz? Miejsca parkingowe, wybudowane z publicznych pieniędzy, m.in. z moich podatków, przeznacza na parking dla prywatnej firmy. Od kiedy to gmina jest tak hojna i bardziej dba o prywatną firmę niż o swoich mieszkańców? Czy rada miejska wyraziła zgodę na takie działania?

Krzysztof W.

Złóż wniosek

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przyjął uzupełnione kalendarium naboru wniosków na 2013 r.

W kalendarium zaplanowano nabory wniosków dla osób indywidualnych:

- program budowy przydomowych oczyszczalni ścieków – możliwość uzyskania do 45 proc. dotacji (nie więcej niż 7 500 zł dla oczyszczalni o przepustowości do 5 msześc./d i nie więcej niż 10 tys. zł dla przepustowości 5–7,5 msześc./d). Nabór wniosków rozpoczął się 15 marca,
- program ograniczenia zanieczyszczeń z niskiej emisji – możliwość uzyskania do 45 proc. dotacji (nie więcej niż 20 tys. zł). Rozbudowa sieci ciepłowniczej w celu podłączenia istniejących obiektów do sieci, budowa sieci gazowej połączona z likwidacją lokalnych kotłowni, likwidacja lokalnych źródeł ciepła tj. indywidualnych kotłowni lub palenisk węglowych, kotłowni zasilających kilka budynków oraz kotłowni osiedlowych i podłączenie obiektów do miejskiej sieci ciepłowniczej lub ich zastąpienie przez źródło o wyższej niż dotychczas sprawności wytwarzania ciepła (z wyłączeniem montażu pieca na węgiel lub eko-groszek). W przypadku zadań polegających na zastosowaniu źródła ciepła o wyższej sprawności realizowanych przez osoby fizyczne moc instalowanego pieca nie może przekroczyć 35 kW. Nabór wniosków od 1 kwietnia,
- program zakupu i montażu kolektorów słonecznych – możliwość uzyskania do 45 proc. dotacji (maksymalny jednostkowy koszt kwalifikowany zadania 2 500 zł za 1 mkw. powierzchni całkowitej kolektorów, nie więcej niż 15 tys. zł). Nabór wniosków rozpoczął się 4 lutego,

Szczegółowe informacje na temat powyższych programów, druki wniosków oraz wykazy wymaganych załączników znajdują się na stronie internetowej funduszu: www.wfosigw.pl. (MM)

Linia 742 po nowemu

Fot. JTAT

Od 1 kwietnia samorządy Konstancina-Jeziorny i Góry Kalwarii zapłacą więcej za funkcjonowanie linii 742 – stawka za tzw. wozokilometr wzrosła prawie dwukrotnie (do 8,33 zł). To nie jedyna zmiana. Trasa linii 742 zostanie skrócona – autobusy dojadą tylko do Wilanowa, a nie do stacji Metro Wilanowska, a w dni powszednie zmniejszy się liczba kursów z 17 do 15. W weekendy i dni świąteczne ZTM realizować będzie dziewięć kursów, bez zmian. Część kursów obsługiwać będą autobusy przegubowe. Nowy rozkład obowiązuje od 1 kwietnia do 30 czerwca. (MM)

KARTA DUŻEJ RODZINY

Program Wsparcia Rodzin Wielodzietnych w Gminie Konstancin-Jeziorna przyjęła rada miejska w marcu. Karta Dużej Rodziny przysługuje rodzinom z trojgiem lub większą liczbą dzieci w wieku 7–18 lat, młodzieży do 24. roku życia w przypadku kontynuowania nauki lub studiów oraz rodzicom (lub prawnym opiekunom). Karta dotyczy rodzin, dla których członków właściwym urzędem skarbowym do złożenia rocznego zeznania o wysokości osiągniętego dochodu jest urząd skarbowy właściwy dla gminy Konstancin-Jeziorna.

Karta wydawana jest bezpłatnie przez Urząd Miasta i Gminy Konstancin-Jeziorna każdej osobie w rodzinie. Wystarczy złożyć wniosek – można to zrobić w dowolnym momencie przez cały rok. W każdym roku kalendarzowym na karcie naklejany jest hologram przedłużający jej działanie na kolejny rok.

Karta gwarantuje niższe opłaty za gminne przedszkola, tańsze bilety na przejazdy komunikacją publiczną, niższe opłaty za zajęcia organizowane przez Konstanciński Dom Kultury, Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji, gminne jednostki oświatowe oraz inne podmioty, które zadeklarują chęć współpracy w ramach Program Wsparcia Rodzin Wielodzietnych.

W ramach programu rodziny zyskają:

- preferencje przy przyjęciu do gminnych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych dzieci z rodzin wielodzietnych po wcześniejszym wykorzystaniu uprawnień ustawowych,
- 50 proc. zniżki na drugie i 75 proc. zniżki na trzecie i kolejne dziecko za opłaty w gminnych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych za opiekę przekraczającą czas przeznaczony na realizację podstawy programowej, przy czym rodzinie należy się jedna zniżka wynikająca z uchwały Program Wsparcia Rodzin Wielodzietnych w gminie Konstancin-Jeziorna lub z uchwały w sprawie ustalenia opłat za świadczenia w publicznych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych prowadzonych przez gminę Konstancin-Jeziorna. Zniżki nie sumują się,
- 50 proc. zniżki dla dzieci z rodzin wielodzietnych przy opłatach pobieranych za zajęcia organizowane przez KDK i GOSiR,
- 50 proc. zniżki dla członków rodzin przy zakupie biletów wstępu na imprezy organizowane przez podmioty podległe gminie Konstancin-Jeziorna,
- 25 proc. zniżki przy zakupie okresowego ulgowego biletu komunikacji

Fot. JTAT

W naszej gminie mieszka 292 rodzin z trojgiem lub większą liczbą dzieci. Kartę Dużej Rodziny w roku ubiegłym i bieżącym odebrało 47 rodzin

Wniosek o zwrot 25 proc. kwoty wydanej na zakup okresowego biletu komunikacji publicznej dla dzieci pobierających naukę w szkołach lub studiujących na terenie Warszawy i gmin powiatu piaseczyńskiego mogą składać rodziny wielodzietne objęte programem Wsparcia Rodzin Wielodzietnych w Gminie Konstancin-Jeziorna i mające Kartę Dużej Rodziny. Zwrot przysługuje za bilety (także karty miejskie) następujących przewoźników: PKP, PKS Polonus, ZTM Warszawa (tramwaje, autobusy, metro, SKM), WKD, Europa Express City (w porozumieniu z ZTM Warszawa – linie L).

Do wniosku należy załączyć:

- w przypadku biletów imiennych: kserokopię tych biletów oraz kserokopię legitymacji szkolnej lub studenckiej,
- w przypadku doładowania karty miejskiej: kserokopię karty miejskiej i paragon poświadczający jej doładowanie, na którym widnieje numer doładowanej karty miejskiej oraz kserokopię legitymacji szkolnej lub studenckiej.

Wnioski należy składać w terminach do: 10 kwietnia, 10 lipca, 10 października i 15 grudnia. (opr. MM)

REKLAMA

Posprzątaj po swoim psie

MAGDA ANDRZEJEWICZ

Mimo starań władz gminy, by w Konstancinie było czysto, wygląd naszych chodników, placów zabaw i trawników pozostawia wiele do życzenia. Mamy uchwalony regulamin porządku, którego nikt nie przestrzega, straż miejską i policję, które nie reagują, oraz mieszkańców, którzy nie piętnują nagannych zachowań.

O co chodzi? O sprzątanie po swoich pupilach. Wielu mieszkańców miasta ma psy. Zwierzaki żyją, więc mają swoje potrzeby – to naturalne. Ale czy zachowanie ich właścicieli jest naturalne? – Wychodzi elegancka pani z pieskiem, piesek załatwia swoje potrzeby na chodniku, trawniku, pod oknem sąsiada. Posprzątać po swoim psie? W Konstancinie takiej damie nie wypada. Co innego w Nowym Jorku, czy w Paryżu, tam wypada – mówi B. G. ze Skolimowa.

Urząd miasta zapewnia specjalne torebki, na większych osiedlach – specjalne kosze. Można też torebki z odchodami wrzucać do zwyczajnych koszy, ale trzeba jeszcze schylić się i sprzątnąć. Jeden z naszych czytelników przeprowadził ciekawe doświadczenie: na zamkniętym osiedlu czternastu domów przy portierni powiesił pakiet toreb na psie odchody. Przed powieszeniem torebki przeliczył. Na osiedlu jest siedem psów. Po czterech tygodniach policzył znów – ubyły dwie torebki.

Fot. GMT

Sprzątanie po ukochanych czworonogach to nie tylko kwestia kultury właścicieli. To również obowiązek określony przez stosowne przepisy. Zgodnie z regulaminem utrzymania porządku i czystości, za nie posprzątanie po psie jego właściciel może zostać ukarany mandatem w wysokości do 500 zł

– Po Parku Zdrojowym, wizytówce naszego miasta, trudno spacerować, by nie wpakować się na minę – narzeka mieszkanka Grapy. – Teraz trochę przykrywa śnieg, ale strach pomyśleć, co będzie, jak stopnieje. Czy zgodnie z regulaminem utrzymania porządku i czystości, straż miejska nie powinna karać właścicieli psów? – pyta.

Powinna i już niebawem karać będzie. Sprzątanie po ukochanych czworonogach to nie tylko kwestia kultury właścicieli. To również obowiązek określony przez stosowne przepisy. Zgodnie z regulaminem, za nie posprzątanie po psie jego właściciel może zostać ukarany mandatem w wysokości do 500 zł.

Burmistrz Kazimierz Jańczuk zapowiada wprowadzenie bezwzględnego zakazu wstępu psów do parku. – Zależy nam na nie tylko na czystości, ale i na bezpieczeństwie bawiących się w parku dzieci – mówi. Bo psie odchody to nie tylko mało estetyczny wygląd. To również bakterie i realne zagrożenie dla zdrowia, szczególnie dzieci. Park Zdrojowy jest monitorowany, łatwo sprawdzić, kto nie przestrzega porządku. A co z placami zabaw i osiedlowymi skwerkami między blokami? Kilka gmin naszego powiatu rozpoczęło akcję zachęcającą mieszkańców do sprzątania po swoich pupilach. Na ulicach Piaseczna widać plakaty „Wstydź się nie sprzątać po swoim psie". U nas – jakoś nie.

– Idzie wiosna, będziemy więcej spacerować. Chodźmy na spacery z aparatem fotograficznym, róbmy zdjęcia, a na sesji rady miejskiej zapytajmy, ile mandatów wystawiła straż miejska właścicielom piesków – proponuje nasz czytelnik.

Na ulicach jak na lodowisku

T. U. BYLEC

Kolejny nawrót zimy zmusił nas do spaceru ze święconką przez zaspy. Zima znów zaskoczyła nasze służby drogowe. A przecież pod koniec marca lub na początku kwietnia – choć to kalendarzowa wiosna – śnieg nie należy do rzadkości. Czy w święta wielkanocne obowiązek odśnieżania nie obowiązuje?

Ja rozumiem, że święta, ale służba nie drużba. Pracują nie tylko drogowcy, ale również lekarze, policjanci, strażnicy i strażacy, kolejarze i mnóstwo innych osób. I tak jak z gaszeniem pożaru trudno poczekać dwa dni, tak samo z odśnieżaniem i posypaniem jezdni i chodników piaskiem.

Tymczasem na chodnikach wzdłuż głównych dróg wszelkiej kategorii: gminnych, powiatowych i wojewódzkich śniegu po kostki. W bocznych ulicach jeszcze więcej. Mieszkańców nie interesuje, kto zawinił, komu podlega która droga – po to wybierali władze miasta, by te reprezentowały go przed powiatem lub województwem i sprawowały właściwy nadzór nad służbami gminnymi. Mieszkańcy, którzy zostali dosłownie uwięzieni w rozmiękającym śniegu, szukający pomocy w konstancińskim Zakładzie Gospodarki Komunalnej, usłyszeli, że tylko burmistrz może zlecić odśnieżanie.

Trudy z pokonaniem zasypanego chodnika to nic w porównaniu z lodowiskiem na jezdni. W czasie świąt doszło do dwóch poważnych wypadków na oblodzonych jezdniach: w Mirkowie i na ul. Piłsudskiego. Droga z Habdzina do Łęgu – lód. Nieodśnieżonymi chodnikami nie mogły poruszać się osoby na wózkach inwalidzkich koło STOCERU, na ul. Gąsiorowskiego przy Centrum Kompleksowej Rehabilitacji i przy Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji.

Na zimowe utrzymanie dróg na terenie naszej gminy w budżecie zapewniono ponad 1 mln zł. Podobno pieniądze skończyły się dawno przed świętami.

Jak to się dzieje, że innym gminom wystarcza? Na internetowym forum Konstancina jedna z użytkowniczek podaje dane dotyczące Milanówka, gminy o pięciokrotnie mniejszej powierzchni i liczącej o jedną trzecią mniej mieszkańców, w której suma pieniędzy przeznaczonych na utrzymanie w niej porządku jest ponad czterokrotnie mniejsza niż w naszej gminie: „Na zimowe utrzymanie porządku (od 16 listopada do 30 kwietnia) w gminie Milanówek wyłoniona w przetargu firma dostaje 260 593,55 zł (brutto) (www.milanowek.pl). Za te pieniądze wykonawca przy pomocy własnego parku maszynowego (m.in cztery pługi śnieżne, dwa samojezdne pługi do chodników, trzy piaskarki itd. oraz zatrudnionych przez siebie ludzi (14 osób o różnych kwalifikacjach) ma następujące zadania:

- zimowe utrzymanie dróg w gminie w okresie od 16 listopada 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r., (111 km dróg)
- codzienna obsługa koszy ulicznych typu Flik i terenu wokół nich w okresie od 16 listopada 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r. (koszy jest 231)
- utrzymanie czystości wokół pojemników na odzież ustawionych na terenie miasta w okresie od 16 listopada 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r. (26 pojemników)
- usuwanie ogłoszeń i reklam z miejsc do tego nie przystosowanych w okresie od 16 listopada 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r.
- usuwanie odpadów z terenów ogólnodostępnych w granicach miasta Milanówka w okresie od 16 listopada 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r.
- utrzymanie w czystości i drożności wpustów ulicznych od 16 listopada 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r."

Fot. Andrzej S. Rodys

Wielkanocny atak zimy należał do tych kataklizmów, które tradycyjnie zaskakują władze i służby odpowiedzialne za utrzymanie dróg i chodników

Nasi czytelnicy sugerują, że problem nie leży w ilości pieniędzy, a w kontroli wykonania prac przy utrzymaniu dróg i chodników.

– Przed urzędem jako tako sprzątnięte, to władza nie kontroluje – mówi mieszkaniec jednej z bocznych ulic Skolimowa. – Straż miejska podobno poucza tych, którzy nie sprzątają, ale tej zimy nikogo nie ukarała mandatem. W Piasecznie straż wlepia mandaty aż miło i chodniki poodśnieżane. Takiego lodowiska na jezdniach, jak u nas, też nie widziałem, a jestem w Piasecznie prawie codziennie – dodaje.

Wygląda na to, że na zimowe utrzymanie dróg mamy jeden sposób – przyjdzie odwilż i rozpuści śnieg i lód.

PROBLEMY Z SIECIĄ

Sieć wodno-kanalizacyjna na terenie naszej gminy może być szczelna lub dziurawa albo może jej wcale nie być.

MAGDA ANDRZEJEWICZ, GRAŻYNA MATUSIK-TOMASZEWSKA

Sieć może być także gminna lub osiedlowa, legalna lub nie i tu zaczynają się problemy. Na początku marca zarząd Spółdzielni Budowy Domów Jednorodzinnych „U Siebie" w Czarnowie poinformował mieszkańców o zamierzonym przez spółdzielnię wstrzymaniu dostaw wody oraz o zaprzestaniu obsługi osiedlowej sieci kanalizacyjnej od 1 czerwca. Właścicielom ok. 100 domów w czarnowskim osiedlu „U Siebie" grozi katastrofa sanitarno-ekologiczna. Prezes spółdzielni Zbigniew Pokrzywa zapowiedział wstrzymanie zaopatrzenia w wodę i odbioru ścieków bo mieszkańcy nie płacą.

– Z płaceniem to jest cały korowód – wyjaśnia jeden z mieszkańców. – Prezesowi komornik wszedł na konto i teoretycznie płacimy na konto komornika, ale nie wszyscy. Część płaci bezpośrednio do prezesa. Komornik twierdzi, że są mieszkańcy, którzy za cały rok zapłacili raptem po 50 zł. Prezes mówi, że mieszkańcy nie płacą. Proszę pamiętać, że to opłata tylko za przesył osiedlową instalacją, za odbiór ścieków przez gminę płacimy według liczników do Zakładu Gospodarki Komunalnej – dodaje.

Rozwiązaniem byłoby przejęcie sieci przez gminę, ale gmina nie może przejąć czegoś, co formalnie nie istnieje. Osiedle zaopatrywane jest w wodę z wodociągu, który według dokumentów nie istnieje. To wciąż prowizorka budowlana – rura doprowadzająca wodę na potrzeby budowy. Sieć kanalizacyjna jest również wykonana bez pozwolenia na budowę i niezalegalizowana. W 2007 r. starosta wydał decyzję o rozbiórce instalacji kanalizacyjnej, a wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego podtrzymał ją. Spółdzielnia odwołała się od tych decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. WSA z powodu nieścisłości proceduralnych uchylił obie decyzje. Starosta ponownie nakazał rozbiórkę, a spółdzielnia znów odwołała się do sądu. Sprawa toczy się od kilku lat i końca nie widać. Przyłączenie osiedlowej kanalizacji do sieci gminnej nie jest skomplikowane i mieści się w finansowych możliwościach gminy, jednak wymaga legalizacji istniejącej instalacji. Z pewnością do czerwca problem nie zostanie rozwiązany.

W liście otwartym do burmistrza Kazimierza Jańczuka mieszkańcy osiedla piszą: „Istnieje pilna potrzeba opracowania przez Gminę planu antykryzysowego w przypadku zaprzestania dostaw wody i odbioru ścieków przez SBDJ „U Siebie" i planu realizacji zadania własnego gminy, jakim jest zaopatrzenie w wodę i odbiór ścieków w okresie przejściowym, do czasu wybudowania gminnej instalacji wodno-kanalizacyjnej. Te działania powinny obejmować:

1. Pilne wezwanie Zarządu SBDJ „U Siebie" do przestrzegania prawa, które obliguje do nie zrywania umów na dostawę wody i odbiór ścieków, poza wymienionymi w ustawie, oraz wyjaśnienia, jakie jest stanowisko Spółdzielni w kwestii dalszego zaopatrywania mieszkańców w wodę i odbioru ścieków oraz przekazania instalacji osiedlowej Gminie.

Fot. JTAT

2. Opracowanie awaryjnego planu dostaw wody i odbioru ścieków dla tego rejonu, np. poprzez doraźne połączenie, samowolnie wybudowanej, ale działającej, osiedlowej sieci wodno-kanalizacyjnej z gminną, oraz czasowe przejęcie tej sieci przez Gminę lub wskazany przez nią inny podmiot, w użytkowanie i zarządzanie."

„Przysługują nam takie same prawa, jak innym pełnoprawnym mieszkańcom – obywatelom tej Gminy!" – piszą w liście do redakcji zdesperowani czarnowianie i dodają, że historia budowy sieci sanitarnej w Czarnowie to pasmo zaniedbań, czczych obietnic, dezinformacji i lekceważenia mieszkańców.

Problemami z siecią sanitarną, a właściwie sposobem rozwiązania istniejącej sytuacji, mieszkańcy Czarnowa zainteresowali również Komisję Rewizyjną rady miejskiej. Komisja analizuje historię budowy osiedla, sprawdza treść pozwoleń na budowę (lub warunków zabudowy) i przyjęte w trakcie przygotowania i realizacji inwestycji ustalenia dotyczące projektowania i wykonania infrastruktury, w tym sieci wodno-kanalizacyjnej. Prace komisji jeszcze trwają i nie należą do łatwych – w gminnych archiwach brakuje części korespondencji i dokumentów dotyczących konkretnych ustaleń.

Mieszkańcy osiedla podkreślają, że zgodnie z ustawą z 7 czerwca 2001 r. zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków jest zadaniem własnym gminy. I rzeczywiście jest. Jednak w art. 3 par. 3 ustawy zapisano: „Gmina ustala kierunki rozwoju sieci w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego." Tam należałoby sprawdzić, gdzie i kiedy.

W uchwalonym w 2005 r. miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego wsi Czarnów czytamy:

„par. 17 – Plan ustala objęcie całego obszaru zasięgiem zorganizowanego zaopatrzenia w wodę, gaz, energię elektryczną, obsługą zorganizowanego systemu kanalizacji sanitarnej.

par.18 – Plan ustala zasadę dopuszczenia adaptacji lub modernizacji tylko tych obiektów, które spełniają lub będą spełniać po modernizacji wymogi przepisów szczególnych i odrębnych (Prawa Budowlanego, Przepisów Sanitarnych, itp.).

par. 26 – Plan zaleca priorytetowe traktowanie rozwoju technicznej infrastruktury ochrony środowiska (kanalizacja, oczyszczanie ścieków, gazyfikacja, systemowe rozwiązania gospodarki odpadami)".

– Takie zapisy widnieją we wszystkich uchwalonych miejscowych planach, w żadnym jednak nie napisano, kiedy to ma nastąpić – komentuje W. S. z Parceli. – Osiedle istnieje od niespełna 10 lat, a są w gminie setki domów, których właściciele czekają na kanalizację i wodę od kilkudziesięciu lat. W Parceli woda jest niezdatna do picia i też musimy czekać – dodaje.

Opóźnienia w budowie sieci wodno-kanalizacyjnej w naszej gminie sięgają kilku kadencji samorządu wstecz. Nie ma możliwości wybudowania całej brakującej infrastruktury w najbliższym czasie. Sytuację pomógłby zrozumieć szczegółowy plan realizacji tych inwestycji – konkretne terminy zamiast obietnic.

Burmistrz KAZIMIERZ JAŃCZUK dla „Naszego Miasta – FMK"

Kiedy Czarnów może spodziewać się konkretnych decyzji?

– W tym roku zapadnie decyzja, gdzie projektujemy sieć. Dziś (22 marca – red.) i wczoraj mieszkańcy jednego z sięgaczy od ul. Partyzantów podpisują (lub nie) protokół uzgodnień w sprawie ustanowienia nieodpłatnej służebności gruntu na zaprojektowanie i budowę sieci kanalizacyjnej. Na osiedlu „U Siebie" od czterech właścicieli wykupiliśmy trzy fragmenty dróg, a do pozostałych właścicieli nieruchomości skierowaliśmy pisma z prośbą o wyrażenie zgody na udzielenie notarialnej nieodpłatnej służebności gruntu na czas nieokreślony i czekamy na odpowiedzi do 12 kwietnia. Jeśli uzyskamy te zgody, będziemy mogli zaprojektować i zbudować gminną sieć.

Jak przedstawia się harmonogram prac przy budowie sieci w innych częściach gminy?

– W tym roku przystępujemy do budowy sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie Skolimowa Północno-Zachodniego. Mamy już kompletną dokumentację z pozwoleniem na budowę. Całość prac podzielona została na cztery zadania i ogłosiliśmy przetarg na wykonanie pierwszego. Koszt inwestycji to ok. 35 mln zł. Również w tym roku zapewnione mamy w budżecie 1,75 mln. zł na inwestycje w sołectwach południowych:

- budowę kolektora między oczyszczalnią ścieków i pompownią w Oborach,
- sieci w ulicach Baczyńskiego, Podlaskiej i Grzybowskiej,
- sieć na osiedlu Parcela,
- sieć w Słomczynie Wschodnim.

Na budowę sieci czekają: Dębówka, Cieciszew, Piaski, Kawęczyn, Turowice oraz Okrzeszyn i okolice.

REKLAMA

BIURO OGŁOSZEŃ
drobnych i modułowych
w PIASECZNIE
NASZE MIASTO
FORUM MIESZKAŃCÓW KONSTANCINA
ul. Kniaziewicza 45 lok. 18
tel. 0-22 213 85 85, 0-601 213 555

NOWOŚĆ BRAMOWIEC
z nami Twój świat będzie czysty
JAR PER®
Rok założenia 1993
• czyszczenie separatorów tłuszczu i separatorów ropopochodnych
• czyszczenie przepompowni ścieków, osadników i zbiorników ppoż.
• czyszczenie i przetykanie kanalizacji
• wywóz nieczystości płynnych (szambo)
Selektywna zbiórka surowców wtórnych (recykling): szkło, papier, tworzywa sztuczne
• worki z logo 120 l
• pojemniki 120 l, 240 l
• pojemniki typu "Bóbr" 700l, 1 100 l
• muldy: 1,5m³, 2,5m³ (odpady komunalne, poremontowe)
• kontenery KP-5m³, (gruz, ziemia)
• kontenery KP-7m³, (odpady komunalne i pobudowlane)
• kontenery KP-5m³, 20m³ (odpady przymysłowe)
• kontenery KP-14m³, 16m³ 40m³ (makulatura, złom)
• praso-kontenery od 7m³ do 25m³
• beczkowozy 10 m³, 20m³
JARPER, Kolonia Warszawska k/Wygody
Al. Krakowska 108A, 05-552 Wólka Kosowska
gm Lesznowola, pow. Piaseczno, tel.: (22) 756 16 66
tel.: +48 601 539 000; tel./fax: (22) 756 11 47 wew. 119
PRACUJEMY:
pn.-pt. 6.00 - 22.00, sob. 6.00 - 16.00
e-mail:jarper@jarper.pl
www.jarper.pl
PROFESJONALNIE
EXPRESOWO
SOLIDNIE

KKK Ippon mistrzem Mazowsza

Ogromnym sukcesem zakończył się start konstancińskiego Klubu Karate Kyokushin Ippon na rozegranych 24 marca Mistrzostwach Mazowsza. Zdobywając łącznie 15 medali, Ippon zwyciężył w klasyfikacji drużynowej i tym samym został najlepszym klubem na Mazowszu. Zwycięstwo zapewnili klubowi zawodnicy wszystkich kategorii wiekowych. Kadeci zdobyli cztery medale: Antek Sosnowski i Kacper Tyburski – srebrne, a Agnieszka Kucharczuk i Jędrzej Grysiak – brązowe. Wszyscy wykazali się wspaniałą postawą i duchem walki. Należy docenić, że w tej kategorii wiekowej, żeby dotrzeć do finału, trzeba było stoczyć trzy, a w niektórych kategoriach wagowych cztery pojedynki.

Podobnie duża konkurencja była w kategorii młodzików. Tutaj wszyscy reprezentanci KKK Ippon wywalczyli medale. Anna Bielska, Leon Powałka i Adrian Kotwiński stanęli na najwyższym stopniu podium, a Michał Bekisz oraz Szymon Janoska zajęli trzecie miejsca. Leon Powałka i Michał Bekisz stawali na podium w tym dniu dwukrotnie, ponieważ przed rywalizacją kumite zajęli także dwa pierwsze miejsca w konkurencji kata. Zwyciężył bezkonkurencyjny w tym dniu Leon.

Zdobycze medalowe uzupełnili juniorzy zdobywając trzy złote i jeden srebrny medal. Złote krążki zdobyli świetnie walczący: Paula Malikowska, Daniel Sternik oraz Karol Kowalski, a srebro – Łukasz Bladosz. Mistrzowie Mazowsza przygotowują się już do kolejnych startów w tym sezonie, pośród których najważniejsze będą Mistrzostwa Europy, zarówno juniorów w czerwcu, jak i kadetów i U22 jesienią.

To nie jedyne tegoroczne sukcesy zawodników. Sezon rozpoczął turniej kwalifikacyjny do Mistrzostw Europy Karate Shinkyokushin dla seniorów i juniorów, które odbyły się 23 lutego w Ełku. Pięcioro juniorów: Paula Malikowska, Justyna Kacperczyk, Katarzyna Bekisz, Jakub Zagończyk, Daniel Sternik wywalczyło kwalifikacje do kadry Polski i w dniach 1–2 czerwca będą reprezentować nasz kraj na Mistrzostwach Europy w Lucernie w Szwajcarii. Ogółem zawodnicy KKK Ippon zdobyli w Ełku 16 medali. Poza kwalifikacjami na mistrzostwa w Szwajcarii zdobyli także kwalifikacje na europejskie mistrzostwa kadetów, które odbędą się na przełomie września i października na Ukrainie. Ostateczny skład kadry zostanie przedstawiony dopiero jesienią.

Fot. KKK Ippon Konstancin-Jeziorna

17 marca zawodniczki i zawodnicy klubu Ippon wystartowali na Mistrzostwach Makroregionu Wschodniego i Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików. Oba turnieje odbyły się w Ostrowi Mazowieckiej. W MMW klub Ippon zdobył cztery medale. Trzy wywalczyli juniorzy: Daniel Sternik i Łukasz Bladosz złote, a Jakub Zagończyk srebrny. W kategorii seniorów Natalia Wódka zajęła trzecie miejsce. Z MMM z brązowym medalem wrócił Aleksander Burlak.

Trenerzy klubu zachęcają wszystkich do zainteresowania się tą piękną sztuką walki i wspaniałą dyscypliną sportu i poszukują kolejnych utalentowanych zawodników, którzy ćwicząc w najlepszym klubie, będą mieli szanse na odniesienie wielkich sukcesów. (PO)

Grand Prix dla ZS nr 4 w Słomczynie

W jubileuszowej X edycji Festiwalu Małych Form Teatralnych jury przyznało Grand Prix młodym aktorom z Zespołu Szkół nr 4 w Słomczynie. Otrzymali je za spektakl „Bajka o królu, który chciał być dziadkiem", przygotowany przez uczniów pod kierunkiem Małgorzaty Gozdołek i Adrianny Mańkowskiej-Rzezak.

Przyznano także nagrody za muzykę, scenariusz, reżyserię, kostiumy i kreacje aktorskie:

- nagroda za muzykę – ZS nr 3 w Konstancinie-Jeziornie, „Baśniowy ambaras", przygotowany przez Agnieszkę Gutkowską,
- nagroda za scenografię i kostiumy – Konstanciński Dom Kultury, „Ciuciubabka", przygotowany przez Ewę Cielesz,
- nagroda za scenografię i kostiumy – ZS nr 1 w Konstancinie-Jeziornie, „Syn marnotrawny" przygotowany przez siostrę Terezjannę,
- nagroda za reżyserię – KDK, „Ciuciubabka" oraz „Zapach czerwieni", przygotowane przez Ewę Cielesz,
- nagroda za grupową kreację aktorską – ZS nr 3 w Konstancinie-Jeziornie, „Baśniowy ambaras", przygotowany przez Agnieszkę Gutkowską,
- nagroda za grupową kreację aktorską – KDK, „Ciuciubabka", przygotowany przez Ewę Cielesz,
- nagrody za indywidualną kreację aktorską: Benedykt Chromiński za rolę Kuchcika w spektaklu „Śpiąca królewna", Kuba Rawski za rolę Natana w spektaklu „Syn marnotrawny", Weronika Żak za rolę Racheli w spektaklu „Syn marnotrawny", Katarzyna Pierzchlewicz za rolę Anioła w spektaklu „Syn marnotrawny", Emilia Świątek za rolę dziewczynki w spektaklu „Dziewczynka z zapałkami", Magdalena Tatarczuk za rolę Baby Jagi w spektaklu „Baśniowy ambaras", Kuba Piórkowski za rolę Krasnala w spektaklu „Baśniowy ambaras", Antoni Doromiejczuk za rolę Piłkarza w spektaklu „Trędowaty, bo nie kochany".

Festiwal zakończył występ warszawskiego Teatru Projekt. (opr. MM)

OGŁOSZENIE